

„Zima”

Lidia Klotz

Idzie zima wraz z nią mróz,
taki biały Dziadek Mróz.
Śniegiem okrył ziemię całą,
Warstwą śniegu nie tak małą.

Zimno wszędzie, co to będzie?!

A na saniach Dziadek Mróz,
Jeździ dziś od rana,
No i mówi grubym tonem
„Zimno, proszę pana”.

Zimno wszędzie, co to będzie?!

Ten nasz dziadek (mówiąc ściśle),
był przytomny na umyśle.
Udał się więc do miasta,
Do zakładu pana krawca,
Aby uszyć kożuch nowy.
Nie skórzany, lecz lodowy...

Zimno wszędzie, co to będzie?!

A pan krawiec od niechcenia,
(był to bowiem kawał lenia),
uszył mu czapkę z rogami jelenia...

Ciepłej wszędzie, co to będzie?!

Nadeszła ciepła pora,
Dziadka Mroza istna zmora.
Na nic się nie zdał kożuch lodowy,
Dziadek zamienił się w strumyk wody.

Od tej pory, moje dzieci,
Nie ma tego dziadka.
A pamiątką po nim
została jego laska.

„Śnieg”

Zuzanna Szymańska

Śnieg pada wszędzie,
biało dziś będzie.
Śnieg pada wokół,
bawmy się więc wesoło.
Pomimo, że mroźna pora
od rana do wieczora.

Śnieg pada wszędzie,
biało dziś będzie.
Dziś ulepimy bałwanki,
a potem pójdziemy na sanki.
A jutro na lodowisko,

bo wokół zamarzło wszystko.

Śnieg pada wszędzie,

biało dziś będzie.

Na słońnie siedzą sikorki,

króliki schowały się do norki.

Dla zwierząt to trudne chwile,

ćwierkają zmarznięte gile.

Śnieg pada wszędzie,

biało dziś będzie.

W salonie stoi choinka.

Sprząta dom cała rodzinka.

A w kuchni pieką się ciasta.

Tak nastrój świąteczny narasta.

„Zimowy wieczór”

Jakub Banasiak

Nocą

piękno zimy dostrzec trzeba,

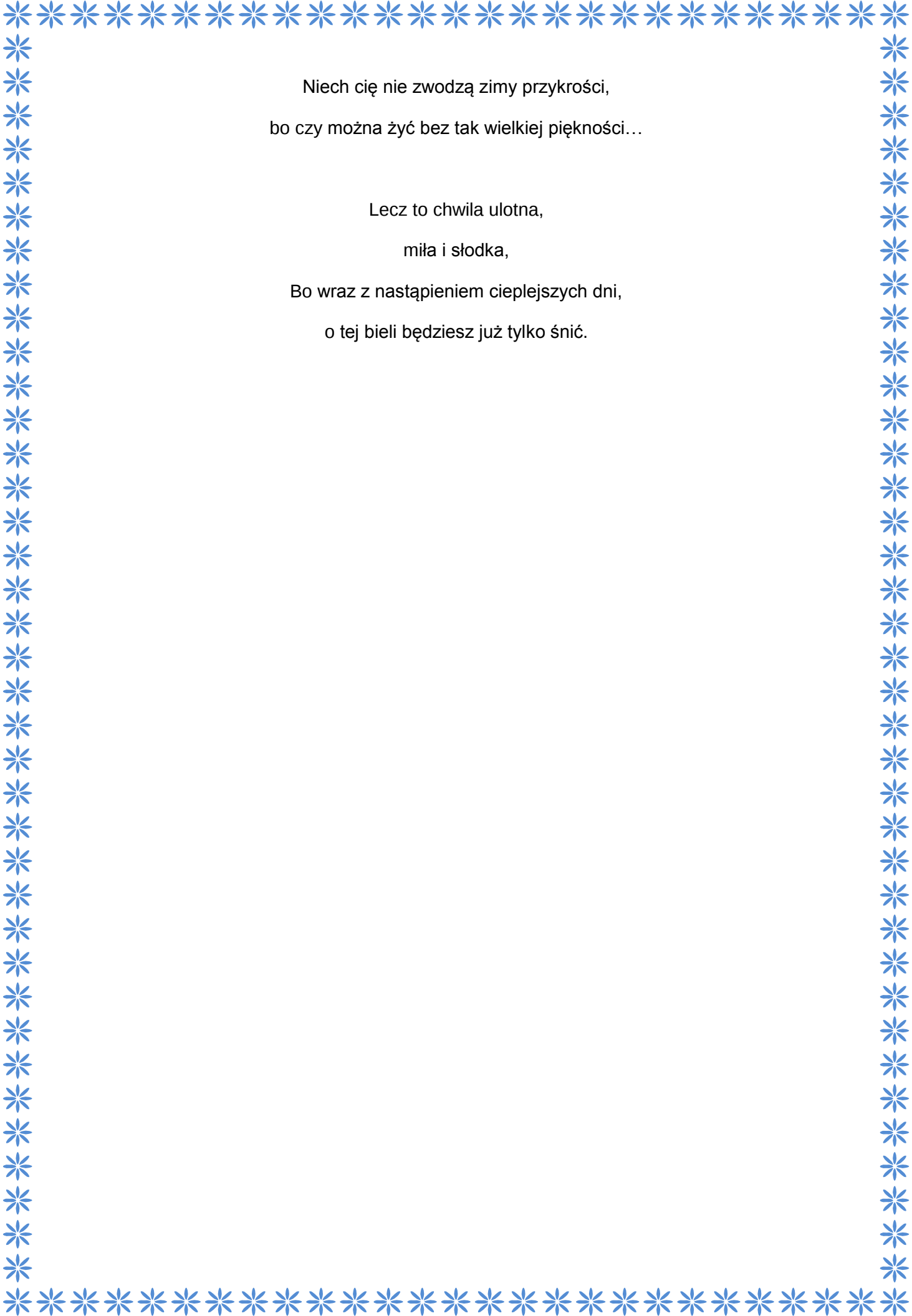
piękny skrawek ciemnego gwieździstego nieba,

białe polany niczym płatkami szafranu pokryte.

Białym pięknem całe lasy syte.

Nie można obojętnie przejść obok tego piękna,

bo cały świat tą bielą pęka.



Niech cię nie zwodzą zimy przykrości,
bo czy można żyć bez tak wielkiej piękności...

Lecz to chwila ulotna,
miła i słodka,
Bo wraz z nastąpieniem cieplejszych dni,
o tej bieli będziesz już tylko śnić.